Nr 153 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 9 Lipca 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . 8·— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

NOWA REFORMA

Debata konstytucyjna

Kraków, 7 lipca.

Dopiero wojna światowa i wywołane przez nią przesunięcia sił społecznych doprowadziły do końca stuletni proces demokratyzacji Europy. Z postulatu, w takiej czy innej mierze uznawanego i spełnianego przed wojną, demokracja stała się ostatecznie **rzeczywistością** w tym sensie, że wszelkie niedemokratyczne zasady ustroju politycznego stały się w Europie organicznie niemożliwemi.

Ale w tym momencie zaczyna się też okres **chorób dziecinnych demokracyj.** Teorje, które służyły demokracji tylko postulowanej, przestają służyć demokracji zrealizowanej, nie odpowiadają na pytania, które rzeczywistość stawia przed demokracją, gdy ona sama stała się pełną i jedyną możliwą rzeczywistością. — Młoda demokracja nie posiada doświadczenia, tradycji, metod. Co więcej nie znajduje ona jeszcze sposobu takiego połączenia swej formy ze swoją treścią, aby pierwsza nie niweczyła drugiej, druga nie rozsadzała pierwszej.

Wynikające z tego wszystkiego błędy, kłopoty, niedostatki, budzą rozczarowanie. Powstaje chęć **ucieczki od demokracji. Ale uciekać niema gdzie.** Pełne urzeczywistnienie demokracji polega bowiem właśnie na tem, że wypełniła ona całą dziedzinę życia gromadzkiego. W którąkolwiek więc stronę zwróci się uciekający, zawsze natrafi na — demokrację. Jeżeli sądzi, że przed nią uciekł, to jest to tylko jego osobiste złudzenie.

Bolszewizm i faszyzm pojmowane są pospolicie jako reformy reakcji przeciw demokracji. Pojmowanie takie jest jednak z gruntu fałszywe. Bolszewizm i faszyzm są w rzeczywistości tylko próbami znalezienia nowych a przedewszystkiem dalszych dróg rozwoju dla zrealizowanej już demokracji. Bolszewizm to rozumie i jego teorja nie tylko nie odrzuca demokracji, lecz przeciwnie chełpi się, że ona jest jedynym właśnie rzeczywistym i pełnym systemem urzeczywistnionej a nie postulowanej tylko demokracji. Faszyzm wogóle rozumie nie wiele i dlatego swoje deficyty ideowe i programowe stara się osłaniać romantyką i egzaltacją nacjonalistyczną i imperjalistyczną.

Obok różnych partyjno politycznych, socjalnych i personalnych przyczyn, które złożyły **się na warszawski przewrót majowy,** ten wielki »casus conscientiae« zrealizowanej demokracji odegrał także swoją rolę. Przemianowany na zagadnienie t. zw. »sanacji moralnej« posłużył on przedewszystkiem samym sprawcom przewrotu jako legitymacja moralna do jego wykonania. Teraz zaś stanowi on **jedyne realne jądro zagadnień,** których cały wielki i zawikłany splot nazywa się sumarycznie »rewizją konstytucji«, »zmianą ordynacji wyborczej« i t. d.

Centralnem zagadnieniem zrealizowanej demokracji jest kwestja takiego połączenia zasady ludowładztwa z pojęciem władzy jako takiej, aby jedno nie wykluczało drugiego. — Idąc po linji tradycji parlamentarnej, urzeczywistniona demokracja zastosowała wszędzie formę parlamentaryzmu dla rozwiązania tego zagadnienia. Popełniony przy tem **błąd polegał na tem, że parlamentaryzm przyzwyczajono się traktować jako jedyną możliwą formę demokracji.** Zapomniano, że genetycznie w swoim rozwoju historycznym był on **formą** nie zrealizowanej demokracji ale formą kompromisu między dwiema sprzecznemi i walczącemi ze sobą zasadami — umierającego monarchizu i rodzącej się demokracji. Nie uwzględniono, że wszelkie formy kompromisu stają się pustemi i nieprzydatnemi, gdy sam kompromis stał się bezprzedmiotowym z powodu zniknięcia jednego z kontrahentów. Demokracja nie ma już dzisiaj z kim zawierać kompromisu, a mimo to w drodze inercji umysłowej utrzymuje jeszcze ciągle tę formę polityczną, której żywą treścią był przedewszystkiem ten kompromis. Stąd owe niedomagania parlamentaryzmu, na które skarżą się wszędzie.

W Stanach Zjednoczonych, gdzie demokracja nie była obciążona tradycją tego kompromisu, znalazła ona sobie od razu formę, która wytrzymała próbę półtorawiekowego istnienia. Niema tam parlamentaryzmu w europejskiem rozumieniu odpowiedzialności rządu przed parlamentem, ale mimo to nikt nie podejmie się dowodzić, jakoby zarazem nie było tam demokracji. Odpowiedź na pytanie, dlaczego demokracje europejskie nie wzorowały się na typie amerykańskim, lecz poszły biernie i ślepo starym torem tradycyjnego parlamentaryzmu angielsko-francuskiego, stanowiłaby niewątpliwie jeden z najciekawszych rozdziałów nienapisanej jeszcze psychologji politycznej narodów.

Ale tak się stało i teraz zadanie polega na tem, w jaki sposób rozwiązać problem **pogodzenia zasady odpowiedzialności rządu przed parlamentem z istotą wszelkiego rządzenia,** które z natury swej wymaga pewnej niezależności rządzących, innemi słowy, jak zrobić, **aby rząd nie przestając być odpowiedzialnym przed parlamentem, nie stawał się przez to samo jedną z komisyj parlamentarnych, lecz zachował wszystkie atrybuty rządu rzeczywistego.**

Ten problem stoi dzisiaj przed wielu narodami. **Ale w Polsce jest on ostrzejszy** niż gdzieindziej, dlatego, że nasza konstytucja jest najbardziej wadliwą, niedojrzałą i nieprzemyślaną. Partyjnictwo, niedoświadczenie, niska kultura polityczna suwerennych posłów, dziwnie mała wiedza teoretyczna kodyfikatorów — to źródła, z których ta konstytucja wypłynęła. Nic dziwnego, że tak prędko okazała się ona tak złą i nieprzydatną do życia.

Gdy się jednak słucha rozpoczętych onegdaj debat sejmowych nad naprawą tej konstytucji, nie podobna oprzeć się wrażeniu, że mimo tylu doświadczeń przykrych i kosztownych, błędy pozostały te same. W każdym razie ta sama **płytkość w ujmowaniu zagadnień podstawowych,** ta samo dążność do **przykrawywania ich wyłącznie do bieżących interesów partyjnych,** ta sama niezdolność do wzniesienia się na dostatecznie wysokie punkty widzenia, z których problemy konstytucyjne mogą być jedynie właściwie ujmowane. Przedewszystkiem zaś to samo uwikłanie się w drobnej, w każdym razie przemijającej **kwestji personalnej,** która zdaje się dzisiaj tak samo jak przed czterema laty górować nad wszystkiemi innemi zagadnieniami. Podobnie jak w roku 1922 twórcy konstytucji starali się ją zredagować przedewszystkiem **przeciw Piłsudskiemu,** tak dzisiejsi jej poprawiacze pragną ją zreformować przedewszystkiem... **dla Piłsudskiego.** W każdym razie ten sam brak zdolności do dość głębokiego i objektywnego ujmowania kwestyj, które obserwowaliśmy przed czterema laty, spostrzegamy i dzisiaj. Kapitał intelektualny, który wnosi się do tej debaty ze wszystkich stron, jest zastraszająco mały.

Przed pięciu laty wyszło najznakomitsze dzieło o nowoczesnej demokracji wielkiego uczonego i praktycznego polityka angielskiego Jamesa Bryce'a. W trzech sporych tomach tej książki znakomity autor omówił wszystkie kwestje, współczesną demokrację dręczące, wkładając w tę pracę ogromną wiedzę i cały zapas doświadczenia swego ośmdziesięcioletniego życia i sześćdziesięcioletniej pracy naukowej i politycznej. A teraz jedno niedyskretne pytanie: ilu uczestników rozpoczętej w naszym Sejmie debaty nad naprawą konstytucji, przeczytało tę książkę?

Zbyt łatwo zapomina się u nas o rzeczy najważniejszej i podstawowej, mianowicie, że za**gadnienie demokracji jest przedewszystkiem zagadnieniem — kultury.** (s i).

Decentralizacja w Ministerstwie Spraw Wewn.

Warszawa, 7 lipca (AW). P. premjer Bartel z p. ministrem spraw wewnętrznych Młodzianowskim uzgodnił **wczoraj statut ministerstwa spraw wewnętrznych,** zmieniający całkowicie **dotychczas istniejący ustrój i podział** w ministerstwie spraw wewnętrznych **w kierunku decentralizacji.**

Mniejszości narodowe w Polsce w oświetleniu angielskiem

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 7 lipca. W »Timesie« ukazał się wielki artykuł informacyjny o **mniejszościach narodowych w Polsce.** Autor zaznacza, że **wśród Rusinów istnieją wprawdzie tendencje separatystyczne , jednakowoż tendencje te są sztucznie rozbudzane.**

Walka o program sanacyjny we Francji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 7 lipca. Na posiedzeniu rady ministrów w dniu 5 bm., Caillaux oświadczył, że sprawozdanie rzeczoznawców finansowych jest niemal **identyczne z programem rządu.** Szczegóły tego programu mogą być ujawnione dopiero wówczas, gdy Izba uchwali rządowi votum zaufania.

W łonie gabinetu panują, jak słychać, tarcia, gdyż **ministrowie kartelu występują przeciwko nowym podatkom pośrednim i obniżeniu podatków bezpośrednich.** Mimo to jednak **gabinet spodziewa się, że uzyska votum zaufania.**

Ponieważ **Tardieu,** zwolennik Clemenceau, zamierza w piątek na plenum Izby **zaatakować ostro plany rządu,** a zwłaszcza Caillaux, w kuluarach mówią, że **Briand dał Caillaux'owi ważny materjał przeciwko Tardieu,** celem sparaliżowania jego akcji.



Przygotowania do stabilizacji franka

Francuski minister skarbu Caillaux (na prawo) i obaj sekretarze stanu Pietri i Dubain przy obradach w min. skarbu.

Kuszenie Mussoliniego przez Rosję

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 7 lipca. Dyplomatyczny korespondent »Daily Telegraphu« informuje, że **Mussolini zamierza zawrzeć ze sowietami cały szereg konwencyj,** obejmujących nie tylko sprawy gospodarcze, ale i **pakt neutralności.**

Włochy zamierzają sprowadzać z Rosji węgiel, zboże i naftę, sowiety zaś **materjał wojenny i wyroby metalurgiczne.** Sowiety proszą ponadto **o wysłanie znawców włoskich,** którzyby pomogli Rosji do usamodzielnienia się od znawców **niemieckich,** jacy opanowali obecnie Rosję.

Sowiety gotowe są nawet **odstąpić Włochom pewne tereny na kolonizację** pod warunkiem **zawarcia ścisłego sojuszu, wystąpienia z Ligi Narodów i zerwania dotychczasowych stosunków ze sprzymierzonemi.**

Anglja wprowadziła 8-godzinny dzień pracy w górnictwie

(Telegram własny „Nowej Reformy"

Londyn, 7 lipca. Rada ministrów postanowiła **od dnia dzisiejszego wprowadzić w życie ustawę o 8-mio godzinnym dniu pracy w kopalniach węgla.** W związku z tem rząd przedsięwziął **daleko idące środki ostrożności** ze względu na możliwe zaburzenia.

O zwiększenie dochodów monopolowych

Warszawa, 7 lipca. (PAT). Jak się dowiadujemy, powołanie do pracy komisji rzeczoznawców w sprawach **monopolu spirytusowego,** nie jest odosobnionym krokiem rządu w kierunku **wydatnego zwiększenia dochodów z przedsiębiorstw państwowych,** lecz początkiem akcji, obejmującej całokształt przedsiębiorstw i monopoli. W niedalekiej przyszłości będą przeprowadzone analogiczne prace w zakresie **monopolu tytonowego, solnego** i t. d.

Wielkie przyjęcie w poselstwie polskiem w Londynie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 7 lipca. Poseł polski przy rządzie angielskim, **Skirmunt, wydał wczoraj wielkie przyjęcie na 200 osób** dla przedstawicieli świata dyplomatycznego, politycznego i towarzyskiego. W czasie przyjęcia słynny pianista Mieczysław **Horszowski** dał recital fortepianowy, śpiewaczka zaś **Janina de Witt** odśpiewała pieśni Chopina i Szymanowskiego.

ALEKSANDER DROZDOW

UKRZYŻOWANIE

(Przełożył z języka rosyjskiego Kazimierz Downar).

(Ciąg dalszy). 5

— Dajcie już spokój — przerwał, chudy, nerwowy pan w średnim wieku — dosyć. Nie chowajcie się od życia w stare, wyblakłe futeraly. Boję się by nie być przez was źle zrozumianym, lecz, panowie, jest coś takiego w rosyjskim bolszewiźmie, co nie pozwala widzieć w nim tylko samej ruiny. Poza krwawym komunizmem odczuwa się jakąś podziemną Rosję, której my nie znamy wcale, a którą widzieć mógł chyba tylko taki Pososzkow w ośmnastym wieku, lub taki Radiszczew w epoce „dekabrystów", później zaś może działacze drugiej międzynarodówki i jakichś tajnych socjalistycznych kongresów, Plechanowy, Demjany i zagranica na emigracji Dejcze. Cokolwiek powiedzielibyśmy, zawsze będziemy dla tej nowej Rosji znaczyć nie więcej niż pchły. Widzę ją jako dzikiego psa, który, zobaczycie — nie dziś, to jutro podejdzie do morza i jeżeli utrzymamy się do tego czasu na jego sierści, wejdzie i wykąpie się w wodzie. Pchły utoną, a pies wyjdzie na brzeg, otrząśnie się i będzie grzać na słońcu swój otwarty pysk.

— Łajdactwo! łajdactwo! — krzyczał człowiek o grubej szyji wołu — przepraszam za ostre słowa, ale to się nazywa trzymać chorągiewkę, w którą coraz to inny wiatr uderza. A o niepodległości naszej pan zapomniał? A religja? A mesjanizm Włodzimierza Sołowjowa? A przewidującą Dostojewszczyznę? Wy chcecie wszyscy stwarzać prawa w każdej dyspucie, przy szklance herbaty, Rosja jednak ma swe mocne, od wieków rosnące korzenie, z których ciągnąć będzie odżywcze soki: prawosławje, cerkiew...

— Nie mówmy tylko już nic o cerkwi. Oddawna sprawy wiary rozstrzygano właśnie przy szklance herbaty. Czas, czas zapomnieć o nadzwyczajnościach i ujrzeć życie takiem, jakie ono jest.

Do rozmowy wmieszał się kontrolor państwa Bambukow, oczy jego za błyszczącemi szkłami stały się zamglone, kiedy mówił:

— A może jest i pewna racja, co? W czasie wojny pojawiła się wśród nas jakaś metafizyczna religja jakiejś owdowiałej państwowości, co? Pamiętam zarysy jej u Struwego, u Franka. Lecz wojna rozbiła metafizykę i hasło: „żreć i mieć spokój" pożarło naszą państwowość.

Dyskusja przemieniała się w kłótnię. Gołubow jakoś słabo, z przymrużonemi oczyma, słuchał gwaru rozmowy coraz głośniejszej i tak jak w domu, wczoraj, pod prześcieradłem, odczuł zupełny krach jaki nastąpił, a z nim śmierć wszystkiego, nad czem on tak długo, ze wszystkich sił i z miłością całe życie pracował. Ci ludzie, zegnani jak barany w ciasny numer hotelowego pokoju, którzy rankiem prawdopodobnie będą rozstrzelani, nie mieli siły rozstać się ze swą kłótnią, z iluzjami teoryj, ze swą zbankrutowaną władzą.

— Książkowość, gadanina — myślał z goryczą — przegadali i zabili kłótniami Rosję...

Od ciężkiego, przepełnionego dymem powietrza, Gołubow usypiał, od histerycznych głosów kręciło mu się już w głowie.

Eminencja, krzepki, milczący starzec, przebierając palcami po złotym łańcuchu z krzyżem wiszącym na piersiach, myślał o czemś smutnem i tępem, co odbijało się w jego oczach, i nagle, przechylając się blizko twarzą do Gołubowa spytał szeptem:

— Czy to prawda, profesorze, że wasz syn dowodzi wojskami wrogów cerkwi i praworządności?

— Co? — zapytał Gołubow — otwierając powieki.

— Czy prawda, pytam, że syn pana jest bolszewikiem?

— Tak, prawda, to on rozbił nasze wojska.

— Współczuję — mówił biskup po namyśle — współczuję i rozumiem. A czy prawda, że syn pańskiego syna, wnuk pana jest w partji socjal-rewolucjonistów?

— Tak. Prawda. Mój wnuk jest porucznikiem na kanonierce „Szturmowy".

— Tak, tak. Syn przeciw ojcu, wnuk przeciw synowi. Albo: wnuk przeciw ojcu, ojciec przeciw ojcu. Albo: syn przeciw ojcu i ojciec przeciw synowi. Tak, tak.

I znowu coś myślał tępo, ponuro, a twarz była taka, jakby słuchał rzucanej na siebie klątwy kościelnej.

— A jak pan myśli, profesorze — zaczął znowu przysuwając swą twarz do twarzy Gołubowa — co będzie z nami, zebranymi tutaj? Jakie będą represje?

— To trudno przewidzieć, wasza ekselencjo. My zależymy w zupełności od nich i jesteśmy w ich mocy. Biorąc z punktu widzenia bolszewickiego jesteśmy oskarżeni o zbrodnię zdrady stanu, jako polityczni przestępcy.

— Ale pan się pewno nie boi. Syn panu zapewni bezpieczeństwo?

Gołubow popatrzył na O. Bartłomieja i napotkał spojrzenie przestraszonych oczu, podłe i nienawistne, w których przebijała zazdrość za to, że on ma syna bolszewika i może uratuje od śmierci swe starcze, sześćdziesięcioletnie ciało, wtedy, gdy nad nim biskupem, będą się znęcać wrogowie cerkwi, religji, Boga, będą mu wyrywać siwe włosy, bić w jego znękane ciało i twarz deptać ciężkiemi obcasami.

Gołubowowi zrobiło się znowu bardzo niedobrze, jakby wymioty podchodziły do gardła, strasznie zaniepokoił się znowu, odwrócił głowę i starał się udawać, że drzemie.

Było już ciemno, dysputy umilkły, bo więźniowie zmęczeni drzemali, lub myśleli każdy o sobie, o żonach, dzieciach, córkach, kochankach, o tem niedawnem życiu, które rozbiło się na bagnetach bolszewickich. Ktoś zapalił elektryczność; słaba lampka przybrana w różowy abażur, jakoś mdło przebijała przez dym tytoniowy, unoszący się gęstemi chmurami w obu pokojach.

Większość uwięzionych drzemała w niewygodnych z powodu ciasnoty pozycjach. Jakiemuś obcemu obserwatorowi mogłoby się zdawać, że trafił do sali muzeum figur woskowych i przygląda się scenie pod tytułem: „ministrowie i działacze burżuazyjnego rządu w niewoli u bolszewików. Rosja, czerezwyczajka, roku pańskiego 1920", do tego stopnia wszyscy siedzieli nieruchomo.

Coś o 11 w nocy, z hałasem otworzyły się drzwi, wszedł żołnierz z karabinem bez bagnetu, ogromny, obrośnięty, w zmiętej czapce bez daszka na głowie i głośno zawołał:

— Gołubow, za mną! —

Wszyscy drgnęli jakby dotknięci prądem elektrycznym, zaniepokoili się, ruszyli z miejsc słychać było okrzyki: „Co takiego? Dlaczego? Po co? To czort wie co, to gwałt. Panowie, protestujemy!..."

Tak samo sprężyście, jak wczoraj w domu Gołubow powstał, lecz dalej już, po korytarzu szedł niepewnym, słabym krokiem, kiwnięciem głowy żegnając towarzyszów niedoli. A w duszy miał pustkę i chęć dziwną, starczą chęć zdrzemnięcia się, odpoczynku, ciszy.

(C. d. n.)

Teatr w Krakowie przed nowym sezonem

II.

Nowy więc sezon teatru im. Słowackiego rozpocznie się już pod kierownictwem nowego dyrektora. Jest nim **dr Zygmunt Nowakowski.** Nazwisko nowego dyrektora dla sfer kulturalnych naszego miasta stanowi poważną gwarancję, że świetna tradycja tej sceny utrzymana będzie w całej pełni. Cała przeszłość nowego dyrektora usposabiała go do objęcia tego stanowiska. Jest on dzieckiem Krakowa, przesiąkniętym jego kulturą, tu zdobywał pierwsze sukcesy zarówno teatralne i naukowe (rozprawy z zakresu polskiej twórczości dramatycznej i wydania komedyj Blizińskiego, Narzymskiego, ostatnio w przygotowaniu »Grube ryby« Bałuckiego). Jest też — rzec można — wyjątkowo wszechstronnym człowiekiem teatru, bo w jednej osobie aktorem, reżyserem, autorem dramatycznym, krytykiem i historykiem teatru, słowem właściwy człowiek na właściwem miejscu.

Długoletniej mojej serdecznej znajomości z obecnym dyrektorem, umocnionej braterstwem służby wojskowej pod wspólnym sztandarem Legjonów, zawdzięczam gotowość, z jaką dyrektor Nowakowski odsłonił mi lwią część swoich zamierzeń na sezon najbliższy. Śpieszę podzielić się niemi z naszymi czytelnikami, spragnionymi »nowinek« teatralnych.

Na wstępie naszej rozmowy zwrócił się do mnie p. dr Nowakowski z prośbą, bym ludzi lękliwego serca, zatrwożonych alarmami o masowem odejściu obecnego zespołu, uspokoił wiadomością, że większość pracowników naszej sceny pozostaje na rok przyszły. Według więc podanych mi uprzejmie informacyj w teatrze im. Słowackiego nadal współpracować będą następujące siły z dotychczasowego zespołu, które wymieniam poprostu w porządku alfabetycznym, nie rozróżniając »wielkich tuzów« od sił młodszych. Są to panie: Bednarska, Bednarzewska, Klońska, Koronkiewiczówna, Kossocka, Śniadecka, Zalewska, Zarucka; panowie: Burnatowicz, Chodecki, Filus, Jednowski, Kulakowski, Kustowski, Leliwa, Niewiarowicz, Miarczyński, Rozmarynowski, Socha, Turski, Woźnik, Wysocki.

Jak z podanej listy wynika zostaje szereg sił wartościowych i cenionych przez teatralną publiczność Krakowa. Z przykrością jednak należy zauważyć, że ubywa przecież kilka sił bardzo cennych i cieszących się dużą sympatją w naszem mieście. W pierwszym rzędzie wymienię tutaj pp. Zofję Jaroszewską i Jadwigę Zaklicką, dwa świetne, już dzisiaj mimo lat młodych, pełne pięknego rozkwitu talenty; obydwie artystki odchodzą do »Teatru Narodowego« w Warszawie. Opuszczają naszą scenę także tacy ulubieńcy publiczności krakowskiej i wytrawni artyści, jak pp. Bracka, Relewicz-Ziembińska, Bracki, Piekarski, Ziembiński i Zniez. Z pośród młodszych sił za stratę musimy uznać odejście p. Piaskowskiej, artystki tak dobrze prezentującej się w dziale komedjowym, p. Kijowskiego, oraz p. Rodziewicza, którego nieprzeciętny talent tak pięknie swego czasu zabłysnął w »Aleksym« Mereżkowskiego i »Śpiewaku własnej niedoli«.

Ubytek powyższy jednak dyrektor Nowakowski stara się odpowiednio wynagrodzić, angażując nowe wartościowe siły. Wśród nich prym wiodą trzy artystki o dużym talencie i pięknych warunkach scenicznych, pp. Halacińska-Gawlikowska, Starska i Romanówna, wszystkie trzy z teatru Bogusławskiego, z panów zaś wraca do Krakowa ulubieniec naszej publiczności i świetny artysta p. Sosnowski, komik Komornicki (z teatru w Łodzi), i dwaj młodzi amanci, p. Wesołowski (z Warszawy), tak mile wspominany u nas z czasów swej pracy na scenie »Bagateli«, oraz p. Milski (ze Lwowa). Dodajmy do tego, że dyrektor Nowakowski zamyśla obok obowiązków dyrektorskich i reżyserskich nie zaniedbywać swych uzdolnień aktorskich, które Krakowianie mieli już wielokrotnie sposobność stwierdzić, a które w najbliższym sezonie znajdą wyraz w dwu wielkich kreacjach, a to w »Księciu Niezłomnym« (prawdopodobnie na inaugurację sezonu) i w »Cyranie de Bergerac« w roli tytułowej.

Obok tych sił pierwszorzędnych przybywają od nas: młoda amantka p. Jakubińska (z teatru w Łodzi), znana nam ze sceny »Bagateli« p. Hańska; amanci: imiennik dyrektora p. Zbigniew Nowakowski, laureat Szkoły dramatycznej w Warszawie, pp. Surzyński, Suchcicki, komicy Karczewski i Żurowski. Wraca również dobry nasz znajomy p. Krasnowiecki. Na stanowisku dramaturga pozostaje nadal dr Tadeusz Świątek, którego zarówno szczere umiłowanie sceny, jak też wybitna znajomość teatru i jego twórczości w dalszym ciągu dadzą się zużytkować jak najlepiej dla dobra sceny, przedewszystkiem w kontynuowaniu cennego wydawnictwa »Listów z teatru«, które dyrektor Nowakowski pragnie utrzymać.

Przytoczony tutaj przegląd sił, przygotowywanych do przyszłorocznej kampanji teatralnej, jak zaznaczył dyrektor N., nie jest jeszcze zamknięty. Możliwem jest jeszcze zaangażowanie kilku sił młodych, ewentualnie także z pośród obecnego zespołu, wśród którego są jeszcze nieprzeciętne talenty. Ze swej strony wyrażę jeszcze nadzieję, że kierownictwo teatru nie wyrzeknie się zapewne chęci pozyskania z powrotem dla sceny naszej utraconych w roku ubiegłym sił tak świetnych i tak wielką cieszących się u nas sympatją, jak pp. Żmijewska, Buczyńska, Mazarekówna, Szymański i Białkowski. Wszakże teatr stoi także aktorami i ich sympatją w szerokich kołach publiczności. Dobrze byłoby zatem choć w części nawiązać do zdrowych tradycyj tej tak miłej i pożytecznej sympatji pomiędzy widownią a sceną.

W dalszym toku rozmowy p. dr Nowakowski, zapytany o program pracy, w odpowiedzi podkreślił, że jego pragnieniem najgorętszem jest przedewszystkiem utrzymanie teatru na tej wyżynie, na jakiej go pozostawia jego poprzednik, którego też szlachetne ambicje artystyczne nadal kierownictwu przyświecać będą. Program zatem repertuarowy nowego dyrektora będzie również eklektycznym i wszechstronnym, t. zn. czynić będzie zadość różnorakim zadaniom sceny, zarówno w kierunku wyżyn i nowych zdobyczy artystycznych, jak też w kierunku szerokiego oddziaływania wychowawczego.

Przedewszystkiem więc wejdzie w grę żelazny kapitał teatru t. zw. wielki repertuar: Calderona-Słowackiego »Książę niezłomny«, Słowackiego »Sen srebrny Salomei«, Szekspira »Król Lear« (z Sosnowskim), a może także »Kupiec wenecki«, Moliera »Sawantki«. Wyspiańskiego »Bolesław Śmiały«, grany łącznie ze »Skałką«, której poszczególne akty zgodnie z koncepcją poety traktowane będą jako intermedja; na Wielkanoc równocześnie z »Teatrem Narodowym« w Warszawie także i u nas wejdzie na scenę — »Akropolis«. Z utworów scenicznych Żeromskiego zdecydowanem zamierzeniem nowego dyrektora jest wystawienie »Róży«, jak się okazało niedawno w Warszawie, zawierającej tak wielkie walory sceniczne. Cykl Fredrowski nadal będzie kontynuowany. Może uda się także zrealizować niegranego nigdy w Krakowie »Irydiona«. — Z retrospektywnego repertuaru polskiego 25-tą rocznicę tragicznej śmierci Michała Bałuckiego uczci teatr wznowieniem »Grubych ryb«.

Tradycyjną na naszej scenie pieczołowitością otaczać się będzie naszą twórczość rodzimą, nie cofając się przed śmiałemi eksperymentami młodej awangardy literackiej, o ile je tylko legitymuje talent i należyte poczucie sceny. Na pierwszy ogień pójdzie świetna sztuka Antoniego Słonimskiego p. t. »Wieża Babel« oraz głęboki utwór Szaniawskiego o wartości fikcji i legendy p. t. »Żeglarz«. Wejdzie u nas również nowy utwór sceniczny dyrektora Nowakowskiego p. t. »Puhar wędrowny«, komedja o kobiecie między bandytą a poetą, której premjera właśnie w dniach najbliższych odbędzie się w teatrze im. Bogusławskiego. Wśród zakwalifikowanych do grania sztuk znajduje się nadto nowy utwór sceniczny Macieja Szukiewicza.

Ufajmy, że do wymienionych dołączy się jeszcze liczny poczet znanych czy też całkiem nowych nazwisk polskich i że z obfitego napływu rękopiśmiennego, przez który mozolnie musi przedzierać się referent literacki teatru, może wyłoni się jakie świetne dzieło sceniczne, wprowadzające nowy wielki talent dramatyczny, którego brak w tej chwili tak silnie odczuwa teatr polski. Dla odświeżenia repertuaru w miejsce tradycyjnych przedstawień zaduszkowych i jasełkowych jest w planie wprowadzenie »Hanusi« Hauptmanna oraz »Pastoralek« z repertuaru »Reduty«.

W odniesieniu do dramatu zagranicznego dążnością nowego dyrektora będzie objęcie twórczości możliwie wszystkich narodów przez wystawianie ich najbardziej reprezentatywnych utworów. Torem ustalonym na czele pójdzie teatr francuski, niemiecki, angielski i włoski.

Współczesną francuską twórczość dramatyczną z działu poważniejszego zaprezentują takie utwory, jak Lenormand'a »Pożeracz snów«, Renal'a »Grób pod Łukiem Triumfalnym«, Crommelyncka »Snycerz masek«, z działu zaś lżejszego — Geraldi'ego: »Gdybym chciała« oraz »Aimée«, Vautel'a »Proboszcz wśród bogaczy«, najnowsza sztuka Flersa i Croiset'a p. t. »Le docteur Miracle« (o problemie odmłodzenia). Z dawniejszego wielkiego repertuaru francuskiego wejdzie jak już zaznaczyliśmy wyżej wznowienie »Cyrana de Bergerac«, dzieła zawsze budzącego tak żywy oddźwięk wśród kulturalnej i szerszej widowni.

Ze współczesnej twórczości niemieckiej wejdą utwory Kaisera: »Kanzelist Krehler«, »Der mutige Seefahrer«, Haseclevera: »Jenseits« i »Mord«; z włoskiej tak mile u nas widziane utwory Niccodemi'ego, Benelli'ego, Forzana (»Gutlibi«), Pirandella (»Tak jest, jak wam się wydaje« i »Nagich odziewać«).

Z angielskiego dramatu wejdzie wznowienie niegranej od dwudziestu kilku lat świetnej sztuki Shaw'a »Candida« oraz wystawienie jednej z najnowszych sztuk Galsworthy'ego, której premjera ma odbyć się na powitanie autora, mającego do nas przybyć na uroczystości ku czci Conrada. Zamorski teatr zaprezentuje wystawienie utworów głośnego dzisiaj pisarza amerykańskiego O'Neil'a, w szczególności »Żądzy« (z p. Sosnowskim) i »Pierwszego człowieka«. Prócz dalszej zagranicy i bliższe nam kraje, w szczególności słowiańskie, znajdą swój wyraz na scenie krakowskiej, w pierwszym rzędzie utwory czołowego dzisiaj dramaturga w Czechach — Čapka.

Jak zatem wynika z przedstawionego programu, zakres jego tak jest poważny i tak bogaty, że zapewno nie da się zrealizować w ciągu jednego roku. Swoją zawartością jednak zaznacza już wyraźnie górną a konkretną linję przygotowywanego repertuaru, który ożywiać będzie tętno prawdziwej europejskości oraz twórczej nowoczesności.

Jaki wyraz będzie miało to tętno na scenie, w realizacyjnej pracy teatru już w najbliższym sezonie? Odpowiedzią w pewnej mierze może być dla nas już sama indywidualność nowego dyrektora, indywidualność mocna, o bojowym, przedsiębiorczym rysie charakteru, o dużym polocie idealnym, opartym jednak o silne poczucie rzeczywistości i energję w pracy. Tym mocnym, twórczym siłom indywidualności młodego dyrektora uda się zapewne nie tylko zrealizować zakreślony program w formie należytej i godnej ostatnich tradycyj naszego teatru, lecz także i z różnorodnego, wrażliwego (ach jak wrażliwego) elementu ludzkiego, jaki stanowią artyści sceny, stworzyć zespół zgrany, silny i talentami sił wybitnych i świetnem zestrojem pracy. Jest w nowym dyrektorze pewien miły rys, którym łatwiej niż surowością potrafi opornych skłonić dla siebie, to zdolność łączenia poważnej myśli z lekkim, czasami ciętym żartem. To też wierny swemu usposobieniu p. dr Nowakowski żegnając się ze mną serdecznie, z żartobliwym uśmiechem zapewniał, że wszystko to mówił »zupełnie serjo«, dodając nadto, że każdy przedstawiciel prasy to dla niego prawdziwie »persona — gratis«.

Bol. P.

KRONIKA

Kraków, 7 lipca.

Z pobytu gości węgierskich w Krakowie

Goście węgierscy w ciągu wczorajszego popołudnia zwiedzali zabytki miasta, w szczególności katedrę wawelską i skarbiec, gdzie oprowadzał ich ks. profesor dr Kruszyński, dalej zamek i arrasy, gdzie objaśnień udzielał prof. Divelly, przybyły z Warszawy z ramienia poselstwa węgierskiego na powitanie wycieczki, serdeczny przyjaciel Polaków i wielki miłośnik zabytków Krakowa, w którym do niedawna jeszcze czas dłuższy przebywał. Z Wawelu uczestnicy wycieczki udali się ul. Grodzką ku Kazimierzowi dla zwiedzenia starszych części miasta.

Po krótkim odpoczynku, wieczorem goście udali się do teatru na przedstawienie „Świętej Joanny".

Koło godziny 10.30 wieczorem odbył się w Kole literackiem obiad dla gości, który wśród serdecznego nastroju przeciągnął się do późnej godziny.

Dziś przed południem goście zwiedzali w dalszym ciągu zabytki Krakowa, a po południu nastąpił wyjazd do salin wielickich.

Burza nad Krakowem

Wczoraj w południe, gdy termometr wykazywał w cieniu 25° C., przeciągnęła nad Krakowem krótkotrwała zresztą, ale silna burza z grzmotami i piorunami. Właściwie burza przechodziła pod Krakowem, a samo miasto ogarnęła tylko częściowo, występując w różnych jego punktach z bardzo różnorodnem natężeniem. Tak n. p. w okolicach barbakanu spadł gwałtowny deszcz i zrobiło się tak ciemno, że musiano w mieszkaniach świecić lampy, natomiast już w Rynku głównym i ku zachodowi spadł tylko drobniejszy deszcz, a na Wawelu panowała pogoda i deszczu wogóle nie było.

W czasie burzy padło kilka piorunów.

Pierwszy z piorunów uderzył w kościół św. Florjana i trafił w figurę patrona kościoła, umieszczoną we wnęce na frontonie kościoła. Sama rzeźba, przedstawiająca postać świętego, została nieuszkodzona. Piorun trafił tylko w lewą rękę świętego, trzymającego wiadro, odtrącił dłoń i trzymaną w niej konewkę, oraz odbił wszystkie wypukłe rzeźbione dekoracje naokoło wnęki. Odłamki tej dekoracji i rzeźb rozleciały się szeroko koło kościoła. Z przechodniów na szczęście nikt nie ucierpiał.

Piorun powyżej opisany znalazł swego nieszczęsnego towarzysza w piorunie, który równocześnie niemal uderzył w dom mieszkalny przy ulicy Niepołomickiej 4 (wł. p. Lewkowicza), a powstały wskutek tego pożar zniszczył zarówno sam dom, jak i przyległą stodołę z nagromadzonem sianem i stajnię. Straż ogniowa zdołała jedynie uratować ściany domu mieszkalnego.

W tymsamym czasie zauważono z wieży Marjackiej pożar w Bieżanowic, powstały również od pioruna. Straży jednak nie wzywano.

Śmiertelna pijatyka nad Renem

Telegram z Kolonji donosi:

Na Renie rozbił się wczoraj **statek, naładowany winem.** Mianowicie przy zrzucaniu kotwicy, statek uderzył o filar i doznał bardzo poważnych uszkodzeń. Załogę zdołano uratować, natomiast **beczki z winem popłynęły z wodą.** Nad brzegiem zebrały się setki osób, które starały się beczki wydobyć na ląd. Wydobyte beczki rozbito, poczem **rozpoczęła się pijatyka** tak, że wkrótce **wiele osób straciło przytomność. 20 pijanych osób odesłano do szpitala,** gdzie im **wypompowano żołądek, 5 osób zmarło na zatrucie alkoholem.**

Silne działanie alkoholu tłomaczy się tem, że w beczkach znajdwało się młode wino.

Wedle dalszych doniesień z Kolonji, koło Muchlheim wiele skrzyń z winem zostało wyrzuconych n abrzeg. Wkrótce utworzył się tam wielki tłum i rozpoczął **formalną walkę o zdobycie butelek, przyczem 1 osoba została zabita.** Podczas pijatyki **dwóch pijanych wpadło do Renu i utonęło.**

Trzęsienie ziemi w Austrji

Wiedeński zakład meteorologiczny donosi: We wtorek, 6 bm., odczuto o godzinie 8.39.15 rano trzęsienie ziemi, którego ognisko leżało w odległości 65 km. Trzęsienie to odczuto w szczególności w Muerstal, oraz w południowym obszarze Semmeringu. Maksimum trzęsienia było o godzinie 8.39.22, koniec o g. 8.44.

Tragiczne wypadki podczas święta amerykańskiego w Nowym Yorku

Z Nowego Jorku donoszą iskrowo:

Podczas obchodu święta niepodległości zabitych zostało skutkiem wypadków samochodowych 10 osób, 20 zostało ciężko poranionych, a przeszło 100 dzieci pokaleczonych zostało odłamkami ogni sztucznych. Dzieci te musiano umieścić w szpitalach.

BEZPŁATNY TYDZIEŃ PŁYWACKI Y. M. C. A. DLA CHŁOPCÓW. Departament wychowania fizycznego Y. M. C. A., korzystając z uprzejmości i współpracy dyrekcji pływalni w parku Krakowskim, urządza podobnie, jak w poprzednich latach, bezpłatny tydzień nauki pływania dla chłopców od lat 12—18. Kurs odbywać się będzie w godzinach porannych w pływalni w parku Krakowskim pod kierownictwem dyrektora dep. wychowania fizycznego p. F. A. Eymana. Na kurs przyjęci być mogą jedynie chłopcy, nie umiejący pływać. Kursa te, prowadzone w myśl zasady „Pływanie, to nietylko najzdrowsze ćwiczenie fizyczne, lecz także pożytek i przyjemność", oraz „Każdy pływak powinien umieć ratować tonących"", powinny doznać jak największego poparcia w kołach rodzicielskich, które, dbając o dobro swoich dzieci i zmniejszenie liczby nieszczęśliwych wypadków, niewątpliwie nakłonią młodzież do wzięcia licznego udziału w tych kursach. Wpisy i informacje w Ognisku krakowskiej Y. M. C. A. (ulica Retoryka l. 1) w godzinach biurowych.

Z DZIAŁALNOŚCI KOMISARJATU TARGOWEGO. Komisarjat targowy przeprowadził w Krakowie w pierwszem półroczu b. r. 443 rewizyj w piekarniach, jatkach i restauracjach. Pobrał 485 próbek mleka, śmietanki, masła, chleba, wędlin i towarów kolonjalnych. Nadto uskutecznił 308 doniesień za przekroczenie regulaminu targowego, 127 doniesień za lichwę, 281 za przekroczenia uwidoczniania cen, 56 za fałszowanie środków spożywczych, 171 za przekroczenie ustawy o miarach i wagach, 87 za nieuprawniony handel W 5 wypadkach zakwestjonowano ryby z powodu sprzedaży w czasie ochronnym.

KATASTROFA AUTOBUSU PASAŻERSKIEGO NA TRASIE MOGILSKIEJ. Wczoraj około godziny 10 przed południem na pochyłym skręcie tuż za Mogilanami uległ katastrofie autobus Kr. 5534, wiozący dziewięciu letników, mężczyzn i kobiet do Zawoi.

Katastrofa miała przebieg następujący:

W momencie, gdy autobus, zjeżdżając z góry mogilańskiej, znajdował się na owym skręcie, hamulce odmówiły posłuszeństwa i równocześnie wóz, zachwiawszy się, runął całym swoim ciężarem na prawy bok, ulegając kompletnemu strzaskaniu.

Wśród pasażerów powstała nieopisana panika. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności śmiertelnych wypadków nie było, natomiast wszyscy pasażerowie wraz z szoferem zostali lżej lub ciężej ranieni. Ciężej: Marja Demczak, lat 21, służąca z Krakowa, i Jan Krzywdziak, lat 24, ślusarz i współwłaściciel autobusu.

Przewieziono ich na strażnicę pogotowia ratunkowego w Krakowie. Pozostali lekko ranni furmankami lub innemi automobilami powrócili do Krakowa. W jakiś czas potem ściągnięto z drogi strzaskany autobus.

NOWA OFIARA WISŁY. Wczoraj około g. 4 po południu utonął w Wiśle w czasie kąpieli tuż obok plaży 5 p. sap. Zygmunt Zepler, kapral szkoły podchorążych.

ZAGINIONA SIOSTRA. Kazimiera Pietrzyk, zamieszkała przy ulicy Podgórskiej 12, doniosła do policji o zaginięciu jej siostry, Zofji, lat 17, wzrostu średniego, ciemno-blondyna, blizna na szyji.. Zaginiona wyszła z domu w dnu 5 bm. na procesję i odtąd ślad za nią zaginął.

ZAPISKI POLICYJNE. Róża Fragmer, zamieszkała przy ulicy Garncarskiej 9, zgubiła kołnierz futrzany, wartości około 100 zł.

Marji Wołowczyk, zamieszkałej przy ulicy Włóczków 2, skradziono z zamkniętego mieszkania płótno białe i bieliznę, wartości około 800 złotych.

Policja aresztowała niejakiego Władysława Szewczyka, lat 17, zamieszkałego przy ulicy Szerokiej 3, za kradzież ubrania męskiego na tandecie.

Qui Pro Quo w „Bagateli"

REWJA II.

(p) Druga rewja warszawskich „qui-pro-qui-stów" wykazuje tęsamą dominującą cechę sympatycznego teatrzyku: szlachetną ambicję w kierunku przewagi na rzecz programu artystycznego o wysokich walorach literackich i malarskich z widocznem pomniejszeniem pikanterji czysto kabaretowej.

Stąd to prawdopodobnie niejeden młody niecierpliwiec, żądny sensacyj i jeszcze raz sensacyj, może użalać się na „nudę". Lecz kto patrzy mniej nowowemi oczyma, ten chyba musi ujrzeć prześliczne, niemal wizyjne obrazki, jak „Mgła" (z tęsknym śpiewem p. Wawrzkowicza, pięknie wplecionym w tło nastrojowe), jak „Perły" (widziadłowy taniec klasycznie pięknych linij p. Szymbortównej wespół z Ciesielskim), ten chyba szczerze zachwyci się wysokim, podbijającym artyzmem p. Hanki Ordonówny w jej śpiewno-scenicznej trawestacji Chopenowskiego mazurka A-moll (ze słowami Ujejskiego „Jego dotąd niema"), czy też jej przepyszną „Marjanną", wibrującą drgnieniami krwi młodej.

Nie oprze się także zapewne nikt sugestywnej sile deklamacji p. Buczyńskiej, w dramatyczny sposób ilustrującej smutną opowieść „Zośki wariatki (do słów Homara). Szczerze również ucieszy każdy swe oko pięknym tańcem albańskim ładniutkiej p. Topolnickiej i krewkiego p. Wojnara, czy też wreszcie humorystyczną parafrazą „Halki".

Dla lubujących się w aktualnej rodzajowości, nie zabraknie i takich obrazków. Z tych najlepsze przepyszne scenki w „Łazienkach" (w doskonałem odtworzeniu pp. Buczyńskiej, Karlińskiej, Dymszy, Minowicza, Wojnara i Belskiego). W tej jednak kategorji zdarzają się obrazki może bliższe dla warszawskiego raczej folkloru, n. p. „Do wszystkiego" czy też „Psia dola", której nuta zbyt monotonna, niebezpieczna jest dla nastroju „kabaretowego". W związku z tem radziłbym zmienić kolejność produkcyj w pierwszej części programu dla większego ożywienia jego artystycznej treści. Lekką pikanterję uzupełnia p. Jarosy frywolną piosenką, choć najmilszym wydaje mi się wtedy, gdy jako konferencjer w swoim stylu pozornie niezaradnym zadaje aktualne cięcia i snuje zabawne uwagi. — Przebłyskuje w nich nieprzeciętny talent literacki, znany mi już po części z interesującej książki p. Jarosy'ego, osnutej na tle bolszewickich czasów na Łotwie pod tytułem: „Die Mumien von Krouzburg"

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i jutro po cenach do połowy zniżonych dwie najzabawniejsze komedje z repertuaru b. se-

zonu: „Łatwiej przejść wielbłądowi...“ i „Codziennie o piątej“. W przygotowaniu pełna humoru i świetnych sytuacyj krotochwila francuska Gignoux i Thery „Niedojrzały owoc“.

HOCKI-KLOCKI W „BAGATELI“. Rewja Hocki-Klocki cieszy się ogromnem powodzeniem. Specjalne uznane zyskały stylowe piosenki w wykonaniu Hanki Ordonówny i świetna parodja Halki. Hocki-Klocki ukażą się we środę, 7 bm. Atrakcyjna ta rewja niezawodnie zapełni widownię „Bagateli“ tak. jak i na poprzednich przedstawieniach. Tytuł następnej rewji, którą wystawi zespół „Qui pro Quo“, brzmi: „Rączka w rączkę“.

TEATR „NOWOŚCI“ — ZRZESZENIE ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH. Dzisiaj, we środę, dn. 7 bm., o godzinie 8 wieczorem J. Lasonia pod tytułem „Lewa żona“.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 6 b. m.: „Święta Joanna“.
Środa, 7 b. m.: „Łatwiej przejść wielbłądowi...“.
Czwartek, 8 b. m.: „Codziennie o piątej“
Piątek, 9 b. m.: Teatr zamknięty.
Sobota, 10 b. m.: „Niedojrzały owoc“.

Odesłanie projektu zmiany konstytucji do komisji

Warszawa, 7 lipca.

W dalszym ciągu swego przemówienia na wtorkowem posiedzeniu Sejmu minister sprawiedliwości, Makowski, uzasadniając projekt rządowy o zmianie konstytucji, przedstawia następujące wywody:

„Państwo jest gospodarstwem, opartem na groszu, wpłacanym przez obywateli. Obywatel zaś chce wiedzieć, na co idzie wpłacony podatek. Warunkiem rozsądnego wydawania pieniędzy jest **plan finansowy.** Budżet musi być zaprojektowany **przez rząd,** uchwalony **przez parlament,** wykonany **przez rząd.** Obydwa uczestniczące organy muszą **spełnić swój obowiązek w porę.** Oto pierwszy wniosek rządu: Chodzi tu nie o program polityczny, lecz **o oszczędność i planowość w gospodarce.** W tym **celu budżet musi być na pierwszego stycznia uchwalony.** Po drugie: Konstytucja przewiduje jako zasadę rząd parlamentarny. **Wniosek rządowy stoi twardo na gruncie zasady parlamentaryzmu** i domaga się, aby rząd polski nie był po swojem powołaniu tylko komisją sejmową, lecz, aby **posiadał władzę rządzenia i był rzeczywiście rządem.** Wtedy można czynić go odpowiedzialnym. **Musi być ustalona granica zadań państwowych, Sejmu i rządu.** Dziś one muszą wykonać w Polsce nowe dzieło, **zaprowadzić ład gospodarczy i prawny.** Polska nie ma jednolitych środków, nie ma zorganizowanej administracji. Prawa obywatelskie nie są realizowane w pełni dla wszystkich. Ze względu zatem na zakres pracy i konieczny pośpiech nie mamy możności dokonania tego drogą ustawodawstwa zwykłego. **Wtedy pełnomocnictwem trzeba upoważnić rząd, aby mógł to wykonać,** bez obchodzenia jednak konstytucji. — Rząd chce, aby do konstytucji **wprowadzić możność udzielania pełnomocnictw** i jednocześnie udzielać pełnomocnictw, na czas, potrzebny do zaprowadzenia ładu prawnego.

Minister zapowiada wkońcu, że szczegółowa dyskusja w komisji da możność rozwinięcia i uzasadnienia każdego z punktów we wniosku rządowym i ustosunkowania się do innych wniosków.

Po przemówieniu ministra Makowskiego zabrał głos pos. **Chrucki** (Kl. ukr.), który przyłączył się do wniosku PPS. **o odrzucenie projektu rządowego a limine.** Pos. **Stolarski** (Wyzwolenie) złożył w imieniu stronnictwa oświadczenie, domagające się rozdziału władz wykonawczych od ustawodawczych, wzmocnienie władzy Prezydenta, oparcie jego wyboru **na bezpośredniem głosowaniu ludowem,** dania mu prawa rozwiązywania Sejmu, **zniesienie Senatu,** skrócenie kadencji sejmowej, przeprowadzania **rozdziału kościoła od państwa, wykonania reformy rolnej bez odszkodowania,** dania autonomji terytorjalnej kresom wschodnim i zapobieżenia nadużyciu mandatów poselskich dla celów osobistych. Klub Wyzwolenia **przyjmuje jednak projekt rządowy zmiany konstytucji za podstawę do dyskusji i głosować będzie za odesłaniem go do komisji.**

Pos. Utta (Zjedn. niem.) uzależnił stanowisko swego klubu od brzmienia, jaki projekt zmiany konstytucji otrzyma na komisji.

Pos. **Gruenbaum** (Koło żyd.) zapowiedział, że stronnictwo jego **przeciwstawi się wszystkim zmianom konstytucji,** projektowanym przez rząd, z wyjątkiem tej, która nadaje Prezydentowi prawo rozwiązania Sejmu.

Pos. **Popiel** (NPR) zaznaczył, że klub jego do porjektu rządowego **ustosunkuje się rzeczowo na komisji konstytucyjnej.**

Po przerwie obiadowej w dalszej dyskusji nad porjektem zmiany konstytucji zabrał głos poseł **Ballin** (Niezależna Partja Chłopska), pos. **Matakiewicz,** pos. **Sochacki** (komunista), ks. **Okoń, Wołoszyn** (Gromada białoruska) i **Prylucki.**

WYNIK GŁOSOWANIA.

Na tem dyskusję wyczerpano i **przystąpiono d ogłosowania. Przeciw wnioskowi o odrzucenie oświadczyły się stronnictwo pracy, centrum i lewica do Wyzwolenia włącznie.** Wobec takiego wyniku głosowania marszałek odesłał projekt do komisji konstytucyjnej.

UCHWALENIE USTAWY O POŻYCZCE PAŃSTWOWEJ.

Następnie Sejm przystąpił do trzeciego czytania projektu ustawy **o zaciągnizciu pożyczki państwowej w dolarach Stanów Zjednoczonych Ameryki.**

Ustawę tę w trzeciem czytaniu uchwalono wraz z rezolucją i wnioskiem pos. Wyrzykowskiego o powołaniu specjalnej komisji sejmowej, złożonej z 9 członków do zbadania sprawy wydzierżawienia monopolu zapałczanego **Spółce akcyjnej dla eksploatacji polskiego monopolu** zapałczango. Równocześnie dokonano wyboru członków tej komisji.

Z kolei przyjęto w drugiem czytaniu **projekt ustawy o zmianie** niektórych postanowień, upoważniających ministra skarbu **do uregulowanai w drodze rozporządzeń obrotu pieniężnego z krajami zagranicznemi, oraz obrotu** walutami obcemi, oraz w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę **o zasiłkach dla osób, którym niemieckie instytucje wstrzymały renty z tytułu ubezpieczeń społecznych.**

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Następne posiedzenie dnia 15 lipca o godz. 11 rano. Na porządku dziennym czytanie projektu rządowego i poselskiego o zmianie konstytucji, oraz sprawozdanie komisji budżetowej o sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli Państwa zarok 1924. Posiedzenia będą odbywały się codziennie przed i popołudniu.

O godność poselską

Warszawa, 7 lipca.

Pos. Erdman i tow. zgłosili projekt ustawy, uzupełniający artykuł III. ordynacji wyborczej, a dotyczący kwestji stawiania posłom i senatorom ciężkich zarzutów przez posłów i senatorów. Projekt tego artykułu opiewa:

»W razie publicznego postawienia przez posła lub senatora posłowi lub senatorowi zarzutu, stanowiącego ciężką obrazę czci lub popełnienie zbrodni zdrady stanu sprawa na żądanie którejkolwiek ze stron rozpatrywana jest przez stały Trybunał Honorowy, składający się z pierwszego prezesa Sądu Najwyższego jako przewodniczącego i po jednym z sędziów Sądu Najwyższego oraz Najwyższego Trybunału Administracyjnego wybranych na przeciąg jednego roku przez plenarne zebranie sędziów tychże sądów. W razie, gdyby pierwszy prezes Sądu Najwyższego z jakiegokolwiek powodu przewodniczyć Trybunałowi Honorowemu nie mógł, wchodzi w jego miejsce drugi prezes Sądu Najwyższego, a w razie niemożności wzięcia udziału w posiedzeniach Trybunału przez jego członków wchodzą na to miejsce zastępcy wybrani w tym samym trybie co członkowie Trybunału.

W razie uznania zarzutu stanowiącego ciężką obrazę czci lub zarzutu popełnienia zbrodni zdrady stanu za udowodniony dotknięty tym zarzutem poseł lub senator zostaje orzeczeniem Trybunału Honorowego skazany na utratę mandatu poselskiego lub senatorskiego. Jeżeli zarzut nie został udowodniony Trybunał Honorowy orzeka czy zarzut został postawiony bez koniecznej sumienności i w razie odpowiedzi twierdzącej Trybunał honorowy orzeka utratę mandatu przez stawiającego zarzut. Kto na mocy orzeczenia Trybunału Honorowego traci mandat, traci z mocy samego prawa bierne prawo wyborcze do Sejmu i Senatu na przeciąg lat pięciu«.

Ćwiczenia broni chemicznej

Jak donosiliśmy, w Rembertowie odbyły się pokazowe ćwiczenia broni chemicznej. Założeniem ćwiczeń był atak piechoty, wspomagancj falą gazu chlorowego i łzawiącego, osłanianej dymami przeciwko nieprzyjacielowi, który obsadził i bardzo silnie obwarował gniazdami karabinów maszynowych odcinek na linji, biegnącej z północy na południe. Atak rozpoczęła fala gazu trującego, łzawiącego i osłony dymowej, z równoczesnem oślepianiem pociskami dymowemi artylerji i punktów obserwacyjnych nieprzyjaciela. Z chwilą, gdy piechota zajęła daną miejscowość i zbliżyła się do lasku, zajętego przez nieprzyjaciela, baterja miotaczy Liwensa rozpoczęła ogień pociskami gazowemi, które padały na przedpola gniazd nieprzyjacielskich karabinów maszynowych. Gniazda te zostały wkońcu zdobyte po złamaniu ich chmurą dymu i obrzuceniu pociskami dymowemi z baterji miotaczy Stokesa. Ćwiczenia zostały ukończone z pomyślnym wynikiem dla atakujących. — Obie strony były uzbrojone w maski gazowe.

Ćwiczeniom przypatrywał się prezydent Rzeczypospolitej, wobec którego zademonstrowano także nowy typ sanitarnego samochodu, który, zaopatrzony w 6 par kół, pokonuje z łatwością wszelkie nierówności terenowe.

Obrady Sejmu śląskiego

Katowice, 7 lipca (AW). Na wtorkowem posiedzeniu **Sejmu śląskiego uchwalono 5 proc. podwyżkę czynszu od lokali** za III. kwartał br. w drugiem i trzeciem czytaniu. Pozatem przyjęto rezolucję, wzywającą wojewodę do poczynienia starań u rządu centralnego w sprawie **zrównania poborów urzędników państwowych na Górnym Śląsku z poborami z grudnia roku ubiegłego.**

Ustawę o funduszu gospodarczym G. Śląska odroczono do załatwienia noweli do ustawy o ochronie lokatorów, gdy ustawa ta przewiduje oparcie całego funduszu przeważnie na podatkach od czynszu.

W ostrej dyskusji **krytykowano ustrój funduszu gospodarczego,** zwłaszcza cyfrę **1 miljona złotych miesięcznie** i wykazywano, że suma ta jest **niemożliwa do osiągnięcia** jak tylko przez przełożenie nowych ciężarów na ludność woj. śląskiego w wysokości 23 proc.

Z kraju i ze świata

P. DANGIEL WICEMINISTREM SKARBU. P. Dangel, dyrektor departamentu obrotu pieniężnego, został mianowany wiceministrem skarbu i obejmuje dziś urzędowanie.

USTĄPIENIE P. LEGIEŻYŃSKIEGO. Sekretarz Rady ministrów, p. Legierzyński, opuścił zajmowane stanowisko.

TEATR BOGUSŁAWSKIEGO W WARSZAWIE PRZESTANIE ISTNIEĆ. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej wniosek o uchwalenie teatrowi Bogusłwskiego 360 złotych, jako subwencji miejskiej, został odrzucony. Wobec tego w przyszłym sezonie teatralnym w roku 1926 na 1927 teatr będzie zamknięty.

STAN ZDROWIA GEN. SOSNKOWSKIEGO, jak donoszą z Poznania, poprawia się stale, ale rekonwalescencja potrwa prawdopodobnie jeszcze czas dłuższy. Prawdopodobnie gen. Sosnkowski dla dokończenia kuracji i wypoczynku wyjedzie z Poznania.

STANOWISKO WOJEWODY ŁÓDZKIEGO, po opróżnieniu tegoż przez p. Darowskiego, ma objąć dyrektor dep. publicznego w ministerstwie spraw wewnętrznych, p. Jaszczołd.

TEATR LUBELSKI. Z Lublina donoszą: Rada miejska na posiedzeniu uchwaliła prowadzić teatr lubelski nadal we własnym zarządzie, jednakowoż bez utrzymania stałego zespołu artystycznego. Do teatru lubelskiego będą zjeżdżały kolejno teatry innych miast i dawały przedstawienia.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU NADSYŁANIA PROJEKTÓW NA KONKUS BUDOWY POMNIKA J. SŁOWACKIEGO WE LWOWIE. — W uzupełnieniu konkursu na budowę pomnika J. Słowckiego we Lwowie przedłuża komitet na liczne życzenia stron interesowanych termin nadsyłania projektów do dnia 30 listopada 1926 roku godzina 3 po południu.

ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE ZBLIŻA SIĘ DO MORZA. Jak donosi „Iskra“, właściciele kopalń w Zagłębiu utworzyli specjalne towarzystwo żeglugi morskiej, którego zadaniem jest eksploatownie portu w Tczewie dla wywozu produkcji węglowej. Projektowane jest powiększenie zdolności transportowych Tczewa do 150.000 ton węgla miesięcznie, gdy obecna zdolność przeładunkowa wynosi zaledwie 25.000 ton.

Jednocześnie przemysłowcy Zagłębia Dąbrowskiego myślą o stworzeniu własnej, na razie skromnej flotyli handlowej. Odpowiednie przygotowania są już w toku.

OKRADZIONY W PENSJONACIE ZAKOPIAŃSKIM. W nocy z 3 na 4 bm. skradziono z zamkniętego pokoju pensjonatu „Warszawianka“ w Zakopanem, na szkodę zamieszkałego tam Ryszrda Kraussa z Katowic, aparat fotograficzny, pierścionki z brylantami i garderobę męską, łącznej wartości około 5.000 zł. Dochodzenia prowadzi komisarjat w Zakopanem.

TRAGICZNE SAMOBÓJSTWA STUDENTKI UNIWERSYTETU. W miasteczku Rychwał pow. słupeskiego, zastrzeliła się studentka uniwersytetu, córka miejscowego zamożnego obywatela, Natalja K. (pełnego nazwiska dzienniki nie podają) z powodu zerwania z nią stosunków przez narzeczonego. Młody człowiek uważał za stosowne uczynić to, gdy się dowiedział, że umiłowna jest owocem nieślubnego związku i uznaną została za własną córkę przez obecnego męża jej matki, o czem dotąd nie wiedziała.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU ZWIĄZKÓW ROBOTNICZYCH W RZESZOWIE. W niedzielę, 11 bm., odbędzie się w Rzeszowie uroczystość poświęcenia sztandaru chrześcijańskich Związków zawodowych. Z Krakowa wyjeżdża na uroczystość ze sztandarami związkowemi delegacja.

TELEGRAMY

Konferencja Prezyd. Rzeczypospolitej z marszałkiem Piłsudskim

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 lipca. Minister spraw wojskowych marsz. Piłsudski odbył wczoraj konferencję z Prezydentem Rzeczypospolitej.

Narada premjera z marsz. Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 lipca. Dziś przed południem premjer Bartel odbył z marszałkiem Sejmu Ratajem jednogodzinną konferencję, na której rozważano **program prac Sejmu** w sesji obecnej ze szczególnem uwzględnieniem sposobu załatwienia **rewizji konstytucji.**

Możliwość generalnego strajku drukarskiego w Warszawie

Warszawa, 7 lipca. (AW). W dniu wczorajszym aresztowano kilkunastu strajkujących drukarzy. Wskutek tego jest możliwe, że będzie ogłoszony **generalny strajk drukarzy,** który obejmie również i gazety. Możliwą jest więc rzeczą, że już jutro gazet nie będzie.

Rząd przeciw podwyżce cen węgla

Warszawa, 7 lipca. (PAT). Jak się dowiadujemy, wszelkie dotychczasowe **próby podwyższenia cen węgla** przez górnośląski przemysł węglowy, zostały **przez rząd odrzucone.** Doniosła **akcja stabilizacji cen, jaką rząd podjął, nie może doznać uszczerbku** wskutek nieumotywowanego stanowiska jednej grupy przemysłu węglowego.

Sprawa wydzierżawienia monopolu zapałczanego zostanie ściśle zbadaną

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 lipca. Wybrana na wczorajszem posiedzeniu Sejmu **komisja dla zbadania warunków dzierżawy monopolu zapałczanego** ukonstytuowała się dziś w składzie następującym: przewodniczący pos. Michalski (Ch. N.), zastępca przewodniczącego pos. Szebeko (ZLN), sekretarz pos. Rosmarin (Koło żyd.), referent pos. Wyrzykowski (Wyzw.)

Komisja uchwaliła **zaprosić posła Byrkę,** jako przewodniczącego komisji skarbowej i referenta projektu ustawy o pożyczce dolarowej **od stałego udziału w komisji z głosem doradczym.** Następne posiedzenie wyznaczone zostało na 20 bm. na godz. 20, aby dać referentowi czas do przygotowania materjałów. Prawdopodobnem jest też **powołanie byłego premjera Władysława Grabskiego w roli świadka.**

„Chcieć to móc“

Przemówienie min. Caillauxa w izbie deputowanych

kich wydatków, w szybkiem tempie **skasują wszystko to w administracji, co chociażby po części było pożyteczne.**

W projekcie ustawy przedłożonym parlamentowi, rząd musi domagać się **udzielenia mu specjalnych pełnomocnictw.** Stabilizacją finansową jest zainteresowana nietylko Europa, ale świat cały.

Caillaux zakończył swoje przemówienie, zaklinając Izbę, aby **rzetelnie chciała, albowiem chcieć, to móc,** a rząd ze swej strony będzie chciał i będzie mógł, jeżeli będzie posiadał większe zaufanie. Mowa ministra była **gorąco oklaskiwana przez lewicę i centrum.**

Wrażenie w parlamencie

Paryż, 7 lipca (PAT). **Wobec bardzo życzliwego przyjęcia,** jakie Izba deputowanych zgotowała ministrowi skarbu Caillaux, po jego wczorajszej mowie w Izbie w kołach parlamentarnych ogólnie przypuszczają, że **rząd pomimo oporu grup skrajnych prawicy i lewicy uzyska jednak dość łatwo votum zaufania** ze strony znakomitej większości Izby.

Zwyżka eksportu węgla górnośląsk.

Katowice, 7 lipca. (AW). Według prowizorycznych danych statystycznych, produkcja i zbyt węgla Zagłębia górnośląskiego w czerwcu przedstawiała się następująco: wydobyto węgla 1,950.000 tonn, czyli o 300.000 tonn więcej, niż w maju b. r. Konsumcja krajowa węgla utrzymała się w czerwcu na poziomie z poprzedniego miesiąca. Natomiast **poważnie wzrósł eksport za granicę.** Wysłano 1,250.000 tonn. a więc o 600.000 tonn więcej, niż w maju, czyli o 100 procent. Wskutek tak wzmożonego eksportu, zapasy węgla zmalały o 400.000 tonn. Największą ilość węgla, bo 400.000 tonn, wyeksportowano do Anglji, 300.000 tonn zasiliły rynki krajów skandynawskich, to jest Danji, Szwecji, Norwegji. Pozostałe 500.000 tonn wywieziono do Austrji, Węgier, Rumunji, Włoch i t. d.

W Niemczech tworzy się blok prawicowy

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlin, 7 lipca. Nacjonaliści niemieccy prowadzą w dalszym ciągu akcję, zmierzającą do stworzenia **bloku wszystkich stronnictw prawicowych,** celem uzgodnienia postępowania w **zasadniczych sprawach politycznych.**

Bank Polski obniżył stopę dyskontową

Bank Polski zniża stopę dyskontową dla dyskonta weksli z 12 proc. na 10 proc., dla pożyczek terminowych z 14 na 12 proc.

* * *

Zarządzenie to stoi w ścisłym związku z planami rządu podniesienia produkcji przez zmniejszenie kosztów. Drożyzna gotówki jest jednym z głównych powodów zastoju gospodarczego — dotyka bowiem zarówno producenta jak i konsumenta. Rząd stara się powoli przeprowadzić odbudowę cen, a środkiem do tego wiodącym jest m. in. obniżenie stopy procentowej. Obecna stawka procentowa jest wprawdzie jeszcze za wysoka, jednak już nie tak uciążliwa, jak do niedawna, która wszelkie kalkulacje uniemożliwiała. Obniżenie stopy przez Bank Polski wpłynie również na zniżkę procentu na rynku prywatnym. Powoli wkraczamy więc na bity gościniec sanacyjny.

Paryż, 7 lipca (PAT). aN wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych przemówił minister skarbu **Caillaux.**

Oświadczył on między innemi, że **stabilizacja waluty jest możliwa** do osiągnięcia jeżeli zarówno rząd, jak i za jego przykładem cały kraj **będą przestrzegały zasady oszczędności** i zaprowadzą **surowe ograniczenia** w zakresie wszel

Górnośląski trust hutniczo-górniczy

Pisma zagraniczne donoszą, że czynione są przygotowania do stworzenia na **polskim Górnym Śląsku trustu hutniczo-górniczego, obejmującego również przedsiębiorstwa przemysłu cynkowego i żelaznego.** Kiedy ostateczne zorganizowanie trustu nastąpi, jest jeszcze niewiadomem — w każdym razie na katowickim rynku akcyjnym jak i w Warszawie wzmógł się popyt za akcjami pierwszorzędnych towarzystw akcyjnych, które niewątpliwie wejdą do trustu, jak huta Laury, śląskie huty cynkowe, huta katowicka i in.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 1 lipca.

Na początku zebrania dla efektów tendencja niepewna pod wpływem ciągłych wahań kursu dolara, który w znacznej mierze przyczynia się do ukształtowania się sytucji na rynku efektów. Zainteresownie w dalszym ciągu żywsze dla papierów cięższych.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Na rynku walut i dewiz tendencja zmienna.

Bankowo 9.35—9.40, bez towaru, we Lwowie 9.55 nieof., bankowo 9.35—9.40, w Warszawie 9.50—9.58, nieof., bankowo 9.22, w Katowicach 9.50—9.52.

Na wszystkich giełdach tendencja i nstrój podobne, jak u nas, przy ciągłej zmianie tendencj i nieco silniejszem zainteresowniu. Najwyższy stosunkowo poziom notuje Kraków. Bank Polsk płaci w dalszym ciągu za gotówkę 9.15. za czeki 9.20.

Wiedeń, 7 lipca. Kursa papierów polskich w tysiącach koron. Kolej Lwów—Czerniwce 425. Nafta 108, Karpaty 86. Tendencja spokojna przy małych obrotach.

Po zamknięciu kroniki

SZKOŁA PIELĘGNIAREK. W gmachu krakowskiej gminy izraelickiej odbyło się onegdaj pod przewodnictwem prezydenta gminy, dra Landaua, liczne zebranie obywateli, na którem organizatorka szkół pielęgniarskich, Miss Greenwald z Ameryki, w obszernem przemówieniu przedstawiła stan szkół pielęgniarskich w Ameryce i Anglji, wskazując na konieczność zakładania takich szkół w Polsce.

Podnosząc z uznaniem, że szpital krakowskiej gminy izraelickiej jest bezsprzecznie najlepiej i najpiękniej urządzony w całej Polsce, zachęcała obecnych od współpracy przy założyć się mające przy tym szpitalu szkole pielęgniarek.

P. WŁADYSŁAWA JAŚKÓWNA, utalentowana artystka krakowskiej „Operetki“, zaangażowaną została do warszawsk. teatru „Qui pro Quo“, gdzie od września rozpocznie występy.

PROMOCJA. P. Aleksander Zabłocki, rodem z Krakowa, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

WARSZAWA—KRAKÓW. Przed wyjazdem drużyny reprezentacyjnej artystów dramatycznych scen polskich do Berlina na mecz z artystami scen niemieckich, który się odbędzie w Berlinie w czasie kongresu, drużyny at. dram. warszawskich i krakowskich rozegrają w najbliższą niedzielę w Krakowie zawody fotbalowe. Zawody będą tem ciekawsze, że dla zwycięskiej drużyny jedna z firm krakowskich ofiarowała kosztowny puhar. W zawodach biorą udział najwybitniejsi artyści sportsmeni. Role sędziów objęli: p. Ordonówna, art. teatru „Qui pro Quo“, p. Treszczyńska, art. teatru „Bagatela“ i p. Leliwa, art. teatru Słowackiego. Dochód przeznaczony na bezrobotnych artystów.

Listy z kraju

Nowy Sącz.

(Ingres nowego proboszcza. — Dzień zespołów sportowych. — „Na przetakówce". — Z kasyna kolejowego).

W ubiegłą niedzielę odbył się uroczysty wjazd nowego proboszcza, ks. Mazura, przy udziale tysięcznych tłumów wiernych. Nowo mianowany proboszcz objął probostwo nowosądeckie po długoletnim infułacie, zmarłym w bież. roku, ś. p. Alojzym Góraliku, za którego czasu obszar probostwa znacznie się powiększył.

Odbyły się tu zawody szeregu zespołów sportowych, urządzone staraniem 1-go pułku strzelców podhalańskich, pod protektoratem pułk. Dobrodzickiego. Szczególne zainteresowanie budził bieg okrężny oddziałów wojskowych w pełnem uzbrojeniu, któremu przyglądały się wzdłuż ulic masy publiczności.

Teatr robotniczy wystawił w ubiegłym tygodniu 4-aktowy wodewil Dominika, muzyka Wrońskiego, w sali Domu robotniczego. Gra wykonawców budziła ogólny zachwyt. W głównych rolach wybili się pp.: Trembecka, jako świetny typ przedmieszczanki, Osuchowski, niezrównany andrus podmiejski, ze swoją partnerką, Gruberówną, Tkacz, Woźniak, Bodzoń i Turski. P. Schreinerówna naszkicowała dobrze sylwetkę cierpiącej rywalki, p. Ladenbergerowa i p. Myczkowski tworzyli w zespole osobną, dobrze zgraną, parę. Grali też dobrze wszyscy inni. O sukcesie świadczy wielkie powodzenie kasowe sztuki, którą grano przez 3 dni z rzędu.

Kasyno urzędników kolejowych urządziło onegdaj t. zw. „wieczór pogodnego humoru". Na program imprezy złożyły się: stworzony własnemi siłami członków kasyna jazz-band, następnie aktualne monologi okolicznościowe, śpiew chóralny z inscenizacją „Rokity", deklamacje, a wreszcie odegrano jednoaktówkę. Cały zespół składał się przeważnie z miejscowych inżynierów kolejowych, którzy z zadania swego wywiązali się bardzo dobrze. Szczególnie podnieść należy znakomitą grę fortepianową inż. Kibica, uznanie zaś za całość wieczoru należy się inż. Baurskiemu, reżyserowi sztuki i kierownikowi artystycznemu.

W rolach jednoaktówki wybili się wszyscy bez wyjątku, a nadewszystko pp.: Kibicowa, inż Bilewski i Lubiński. Przepełniona widownia żywo oklaskiwała wykonawców. *Z. O.*

Ze sportu

Polska reprezentacja kolarska. Na kolarskie mistrzostwa świata, które odbędą się w Medjolanie w końcu b. m. Polski Związek Tow. Kolarskich wysyła na koszt związku trzech zawodników, a mianowicie: Łazarskiego (Cracovia), Garleya (Cracovia) i Szymczyka (Warszawskie Towarzystwo Cyklistów). Pozatem pojadą prawdopodobnie Smidt (Union — Łódź), „Iko" (WTC), Ignatowicz (Lwów) i Podgórski (WTC).

Lot przez Atlantyk. Dwaj awiatorzy amerykańscy zgłosili zamiar przebycia, jeszcze przed nadchodzącą jesienią, przestrzeni z Nowego Jorku do Paryża ponad Atlantykiem. Podróż ma się odbyć bez odpoczynku. Odległość od Nowego Jorku do Paryża wynosi w zaokrąglonych liczbach około 6.000 klm. Licząc, iż aeroplan będzie posuwał się z prędkością około 190 kilometrów, przestrzeń ta może być przebyta w ciągu 30 godzin i 24 minut.

Sukcesy polskich lekkoatletów w Anglji. W lekkoatletycznych mistrzostwach Anglji wzięli udział z Polaków: Szydłowski oraz Kostrzewski (obydwaj A. Z. S.). Szydłowski w oszczepie zajął czwarte miejsce, otrzymał jednak medal bronzowy za osiągnięcie minimum.

Kostrzewski natomiast w finale na 440 yardów z płotkami zajął trzecie miejsce, uzyskując świetny czas 55·6 sek. (o 1·1 sek. lepszy od rekordu polskiego.

Zwycięstwo lekkoatletek czechosłowackich. Międzynarodowy trójmatch kobiet w Pradze został onegdaj zakończony. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajęła Czechosłowacja 47 punktów, drugie Francja 41 punktów, trzecie Jugosławja 21 punktów.

Jutrzenka—Makkabi 4:1 (2:0).

Zawody w piłkę wodną pomiędzy drużynami pływackiemi Jutrzenki—Makkabi, rozegrane 5 b. m. w pływalni Parku Krakowskiego, przyniosły pewne zwycięstwo drużynie Jutrzenki, która poczyniła ostatnio znaczne postępy w związku z trainingiem. odbywanym pod kierownictwem doskonałego zagranicznego trainera. Po pauzie obie drużyny zdobyły po jednym punkcie z rzutów karnych.

Match lekkoatletyczny Polska — Jugosławja odbędzie się dnia 10 i 11 b. m. w Warszawie, Skład drużyny polskiej przedstawia się następująco: 100 m Szenajch i Dobrowolski (rezerwowy Rothert). 400 m Rothert i Z. Jaworski (rez. Oldak), 800 m Foryś i J. Jaworski (rez. Malanowski). 1.500 m Foryś, J. Jaworski (rez. Oldak), 10 km Łukaszewicz i Sawaryn (rez. Szelestowski i Rossa), 110 m. p. pł. Cejzik i Trojanowski (rez. Dobrąkowski), sztafeta 4×100 m Szenajch, Weiss, Rothert, Dobrowolski (rez. Z. Jaworski), sztafeta 100—200—300—400: Szenajch (100), rez. Dobrowolski (200), Weiss (300) Rothert (400), rez. Z. Jaworski i J. Koronkiewicz, skok w wyż: Fryszczyn i Dobrowolski (rez. Cejzik), skok w dal: Sikorski i Cejzik (rez. Dobrowolski), skok o tyczce: Adamczak i Rzepka (rez. J. Jaworski), kulą: Baran J. i Cejzik (rez. Urbaniak), dysk: Baran J. i Szydłowski (rez. Cejzik i Urbaniak), oszczep: Gruner i prawd. Smakulski (rez. Szydłowski).

Skład reprezentacji jugosłowiańskiej nie został jeszcze ustalony. W każdym razie będzie to najsilniejsza reprezentacja, na jaką Jugosławja zdobyć się może.

Piłkarska reprezentacja robotnicza Polski wyjeżdża w bieżącym tygodniu do Wiednia na wielkie zawody organizacyj robotniczych Finlandji, Austrji, Niemiec, Węgier, Szwajcarji, Francji, Szwecji, Norwegji, Łotwy w składzie następującym: Błażałek I (Skra), Kopeć (Legja Kraków), Lisowski (Sarmata), Berłowski (Widzew Łódź), Babraj (Legja), Jastrzębski (Widzew), Ładowski (Skra), Sącz I (Skra), Błażałek II (Skra), Filip (Widzew), Piec (Widzew). Rezerwowi: Wałach (Gwiazda), Kamiński i Wybrański (obaj ze Skry). Kierownikiem ekspedycji będzie p. Michałowicz, prezes R. K. S. „Skra" w Warszawie.

Polską gimnastykę. lekkoatletykę i piłkę ręczną będzie reprezentowało 60 sportowców-robotników z Górnego Śląska. Ogółem około 100 zawodników polskich weźmie udział w tej olimpjadzie robotniczej w Wiedniu, która obejmuje następujące działy sportu: gimnastyka, pływanie, kolarstwo, zapaśnictwo, piłka nożna i ręczna.

Diarjusz ekonomiczny

— **Próba podwyższenia cen węgla przez górnośląski** przemysł węglowy została przez rząd odrzucona.

— **Rozstrzygnięcie trybunału haskiego** w sprawie **Chorzowa**, jak donoszą pisma berlińskie, dotyczyć będzie również sprawy likwidacji 12 wielkich majątków należących do górnośląskiego wielkiego przemysłu.

— **Zarząd kolei niemieckich** wstrzymał podobno chwilowo transporty węgla polskiego, eksportowanego przez porty w Hamburgu i Szczecinie,

— **Skup walut przez Bank Polski wyniósł onegdaj 7 miljonów złotych** parytetowych, co stanowi rekord dotychczasowego skupu.

— **Bank Rzeszy niemieckiej zniżył stopę procentową z 6½% na 6%,** stopę lombardową 7½% na 7%.

— **Ruch osobowy na kolejach polskich** wzmógł się ostatnio znacznie i przewyższa ruch towarowy o 30%.

— **W obrocie pocztowym między Polską a Sowietami** w dn. 1 b. m. ograniczono wagę paczek do 5 kg, przyczem w obrocie tym dopuszcza się paczki zwykłe i paczki z podaną wartością do 1000 fr. w złocie.

— **Wobec potrzeby nowego wydania taryf polsko-rumuńskich,** opracowywane są odnośne projekty. Wydane taryfy mają wejść w życie z dniem 1 sierpnia b. r.

— **Bilans Banku Polskiego** za 3 dekadę czerwca r. b. wykazuje wzrost zapasów złota o 92 tys. zł zapasów walut i dewiz o 6·2 mil. zł brutto, zaś netto o 3·9 mil. zł. Obieg biletów bankowych powiększył się o 32·4 mil. zł, przyjęty natomiast do zapasów Banku stan monet srebrnych i bilonu, zwiększył się do 910 tys. zł. Dzięki znacznemu przypływowi walut, Bank Polski jest w możności zlikwidowania kredytu zaciągniętego w Federal Reserve Bank i zwolnienia zapasu złota zabezpieczającego ten kredyt.

Informacje przemysłowe i handlowe

PRZEMYTNICTWO ARTYKUŁÓW LUKSUSOWYCH. W ciągu ostatnich kilku miesięcy przywieziona została do kraju wielka ilość perfum zagranicznych bez opłaty celnej. W sprawę tę podobno wmieszani są urzędnicy. Dochodzeń dotychczas nie wdrożono, lecz nastąpi to niebawem i obejmie również te urzędy celne przez które przemycane były wymienione artykuły.

EKSPORT TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH Z ŁODZI. Wielki przemysł łódzki licząc na eksport stara się obecnie procować normalnie. Znaczniejsze partje towarów firmy poznański odchodzą do Rosji sowieckiej przyczem prawie cała należność pokryta została wekslami w Niesztorgu. Inne mniejsze firmy wywiozły nieco materjałów na Litwę. Szczęśliwie udał się również eksport towarów do Persji. W najbliższych dniach odejść ma znaczna partja towaru do Rumunji.

BUDOWA PORTU W GDYNI. Ostatnio zawarto porozumienie między min. przem. i handlu a francusko-polskiem konsorcjum budowy portu w Gdyni, na podstawie którego konsorcjum przystępuje do dalszej energicznej budowy. Ilość nadbrzeży w r. b. musi być doprowadzona do 430 m. o głębok., 8 m. oraz dalszych 200 m o głębok. 10 m. Nowa umowa usuwająca szereg uciążliwości dla skarbu, na podstawach tego porozumienia musi być podpisana do dnia 1 października b. r.

Z TARGÓW ZBOŻOWYCH W KRAJU. Dzielnica zachodnia kraju ogołocona z zapasów ziarna, płaci przeciętnie o 3—4 zł drożej na kwintalu, niż w innych okolicach. O cenach decydują kresy wschodnie, względnie części kraju południowo-wschodnie, które posiadają towar, którego w poznańskim i na Pomorzu zupełny brak panuje. Eksporterzy ostatecznie zaprzestali czynić zakupy, po części również w związku z poprawą kursu złotego.

ADRESY IMPORTERÓW BRAZYLIJSKICH w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, otrzymać mogą zainteresowane przedsiębiorstwa wywozowe adresy większych importerów w Rio de Janeiro (maszyny, materjały drzewne, posadzki, klepki, meble gięte, sukno bilardowe i t. d.).

EKSPORT ARTYKUŁÓW MIĘSNYCH DO ANGLJI. Angielska firma z Bolton interesuje się zakupnem w Polsce solonego i wędzonego mięsa wieprzowego, słoniny, szynek i t. d. wyrobów masarskich.

Firma powyższa ma rozległe stosunki i mogłaby sprzedawać znaczne ilości na rynku angielskim Podaje referencje bankowe.

Miejski urząd Targu Poznańskiego otrzymał z Londynu cały szereg adresów tamtejszych importerów interesujących się kupnem nast. art. spożywczych: mięsa, konserw owocowych i jarzynowych, oraz grzybów marynowanych lub w puszkach. Firmy polskie zainteresowane w dostawie tych artykułów zechcą się zwrócić do M. U. T. P.

STAN BEZROBOCIA NA POLSKIM ŚLĄSKU przedstawia się następująco. Liczba całkowicie bezrobotnych na terenie woj. śląskiego wynosiła w dniu 30 czerwca 72 tys. osób, z tego górników 28 tys., hutników 10 tys., metalowców 5.400, niekwalifikowanych robotników 18 tys., pracowników umysłowych 4.000. Liczba częściowo pracujących wynosi na Śląsku około 6.000. Największą poprawę daje się zauważyć w przemyśle węglowym, w którym przyjęto do kopalń w ostatnim czasie około 5 tys. robotników. Liczba górników, którzy pracowali do 3 dni w. tygodniu została zupełnie z likwidowana z powodu przejściowego polepszenia się konjunktury wywołanego strajkiem angielskim. W każdym razie liczba bezrobotnych na G. Śląsku jest jeszcze ciągle znaczna.

ZE SPRAW HODOWCÓW DROBIU. Staraniem Centralnego Komitetu do spraw hodowli drobiu w Polsce przy poparciu ministerstwa rolnictwa i Dóbr państwowych, będzie zorganizowany przy szkole hodowli drobiu w Julinie pod Łochowem Wszechpolski konkurs nieśności kur, który ma na celu pobudzenie hodowców do pracy w kierunku zwiększenia wydajności naszego drobiu.

Hodowle, które wezmą udział w konkursie, będą w miarę postępów premjowane medalami i specjalnemi cennemi nagrodami. Konkurs rozpocznie się 15 października r. b. Informacji udziela wyżej wymieniony Centr. Kom. Hod. Drobiu, Warszawa, Kopernika 30.

ZARYBIANIE WÓD. W kwietniu r. b. wpuszczono do zatoki puckiej 140.000 sztuk narybku siei bałtyckiej. Jest to ostatnia partja narybku pochodzącego z ikry uzyskanej w listopadzie 1925, podczas sztucznego tarła siei, przeprowadzonego przez morski urząd rybacki. W pierwszych dniach kwietnia kraj. tow. rybackie wpuściło do Dunajca jednoroczny narybek łososia w ilości 10 tys. sztuk. Narybek ten pochodzi z ikry sprowadzonej w r. ub. przez min. rolnictwa i D. P. z Estonji.

Z POLSKIEGO PRZEMYSŁU RAFINERYJNEGO. Mimo, że w ostatnim czasie zaprowadzono szereg najnowszych urządzeń technicznych, rafinerje nasze nie wyzyskują całej swej zdolności przetwórczej, co w konsekwencji poważnie podraża koszta produkcji. W pierwszym kwartale r. b. wyzyskanie zdolności przetwórczej naszych rafineryj, wynosiło średnio około 63 proc. Spożycie produktów naftowych w kraju wyniosło w kwartale opisywanym 70.497 t., z czego przypada na benzynę 3.319 t., naftę — 37.179 t., olej gazowy — 6.715 t. oleje smarowe — 12.975 t. parafinę—1.519 t., świece 239 t., wazelinę — 42 t., asfalt — 571 t., koks 761 t, półprodukty — 6.759 t. i stałe smary — 418 t. Pozatem spożyto w kraju 3.168 t. gazoliny (benzyny z gazów ziemnych), gdy natomiast spożycie gazoliny w tym samym okresie r. ub. wyniosło 1.119 t.

W porównaniu z r. ubiegłym spożycie produktów naftowych, uwzględniając wzrost spożycia gazoliny (o 1.449 t.), wzrosło o 1.119 t. Jak widzimy z powyższych cyfr, wzrost konsumcji jest minimalny, głównie z powodu kryzysu gospodarczego, oraz wzrostu cen produktów naftowych. Wzrost ten nominalnie wyniósł w porównaniu z r. ub. 75 proc., w stosunku do złota około 25 proc. Efektywna wartość krajowej konsumcji w pierwszym kwartale r. b. wynosiła około 3,200 tys. dol. w r. ub. ilościowo ta sama konsumcja przyniosła rafinerjom 2,800 tys. dol. Jako objaw ujemny podkreślić należy wzrost rozpiętości między hurtowemi i detalicznemi cenami produktów naftowych; szybszy wzrost cen detalicznych niż hurtownych, niczem nie jest usprawiedliwiony, gdyż nie uległy zwyżce ani koszta transportu, ani podatek konsumpcyjny. Omawiane zjawisko dowodzi, że w dalszym ciągu nie jest doceniany rynek krajowy jako podstawa ekspansji naszego przemysłu naftowego.

Eksport produktów naftowych w I kwartale r. b. wyniósł ogółem 91.176 t., z czego na benzynę przypada 12.777 t., na naftę — 24.505 t., olej gazowy — 29.227 t., oleje smarowe — 9.680 t., parafinę — 7.779 t., asfalt — 1.717 t., koks — 1.916 t., półprodukty — 3.562 t. i stałe smary — 13 t. W porównaniu z rokiem ubiegłym, wywieziono za granicę tylko o 1.382 t. mniej, pomimo utraty rynku niemieckiego, który partycypował w całym eksporcie produktów naftowych w I kw. r. ub. — w wysokości 36 proc.

Nowe badania ruchów ziemi.

Na ostatniem posiedzeniu francuskiej Akademji Nauk znamienity paryski geograf Marceli Brillouin zadziwił areopag naukowy wynikiem swych badań nad ruchem ziemi.

Brillouin w obliczeniach swych opierał się na fakcie, że między północną a południową półkulą ziemi istnieje znaczna asymetrja: na jednej półkuli bowiem przeważa stały ląd, na drugiej zaś ocean. Ta nierównomierność wywołuje przedewszystkiem to zjawisko, że środek ciężkości oceanów leży gdzieindziej, niż środek ciężkości lądu. Odległość między temi dwoma punktami według obliczeń francuskiego uczonego wynosi nie mniej jak: 1 300 kilometrów. Jest to odległość znaczna, równająca się prawie 1/5 promienia ziemskiego. Nierównomierny rozdział wód i stałego lądu na powierzchni ziemi wytwarza momenty, których wpływ na naszą planetę według przekonania Brillouina — może być większy i gwałtowniejszy aniżeli siła przyciągania księżyca. Siły to nie są dotychczas ani dostatecznie zbadane, ani nawet należycie ocenione, mimo, że zasługują na baczną uwagę geografów i astronomów, gdyż dowodzą, że ruch ziemi jest zjawiskiem daleko więcej skomplikowanem, niż dotychczas utrzymywano.

Asymetryczny rozdział kontynentów i mórz jest punktem wyjścia dla potężnego, mechanicznego działania tych sił, odgrywającego niezawodnie pierwszorzędną rolę w zjawiskach przyrody.

Kto wie, czy nie tu szukać należy rozwiązania zagadki trzęsienia ziemi i wybuchów wulkanicznych.

W każdym razie wyliczenia Brillouina otwierają nowe perspektywy w rozdziale nauki o ziemi, uważanym dotychczas za prawie zamknięty.

Astronomja zna ni mniej ni więcej, jak tylko 32 rozmaite ruchy naszej planety. Obrót ziemi około swej osi, obrót około słońca i bieg przez wszechświat w systemie słonecznym, są to trzy najważniejsze rodzaje ruchów. Ciekawe rewelacje Brillouina każą się spodziewać wielu jeszcze niespodzianek na drodze badań mechanizmu ruchu naszej kuli ziemskiej.

Odpowiedzi dowcipne

Syn Björnsona, który kierował lat temu parę wielkiem przedsiębiorstwem kinematograficznem w Berlinie, był zmuszony raz udać się do Norwegji. W siadł w tym celu na statek. Pogoda była prześliczna. Björnson, który znajdował się na pokładzie, widząc, że mostek kapitana okrętowego był chwilowo opróżniony, zajął to miejsce, aby lepiej podziwiać roztaczającą się naokół piękną panoramę. W kilka minut potem kapitan powrócił i widząc obcego na miejscu komendanta, krzyknął zgniewany: „Panie muszę pana poprosić, abyś się stąd wyniósł". „Chciałem tylko podziwiać wspaniały krajobraz" odpowiedział Norweg, odejmując od oczu połową lornetkę. „Na tem miejscu, odrzekł kapitan jeszcze więcej rozkazującym tonem, niema nikt prawa przebywać prócz mnie. Proszę się stąd wynieść natychmiast". „Zabraniam panu stosowania wobec mnie takiego tonu", odrzekł ,syn Björsona, zwracając się i patrząc w oczy swemu przeciwnikowi, — jestem synem największego poety norweskiego. Na to kapitan oddając grzecznie ukłon: „Wybaczy pan, panie „Ibsen", odrzekł łagodniej, choć równie stanowczo — proszę pana zostawić moje miejsce wolnem".

Jeżeli Björsonowi po usłyszeniu tego brakło słów odpowiedzi, to niemniej od niego skonsternowanym czuł się napewno ów jegomość, niczem zresztą się nie wyszczególniający, który spotkawszy Bernarda Shava, pozdrowił go poufale „Dzień dobry kochany przyjacielu, jak się pan ma"? A na to Shav: „Dzień dobry przyjacielu, a jak się pan nazywa"?

Prawdziwą ucztę duchową stanowiła dla uczestników rozmowa z Oskarem Wilde'm.

Pewnego dnia znalazł się on w Leeds, gdzie miejscowy właściciel rozległych posiadłości goszcząc już u siebie wiele znanych w swoim czasie osobistości, zaprosił i mniej znanego wówczas pisarza do wzięcia udziału w wielkiem polowaniu, które właśnie urządzał. Gdy już wielu z zaproszonej okolicznej szlachty zebrało się na tę wyprawę, a lokaj zameldował skromnie „pan Oskar Wilde", żaden z nich nie okazał ochoty do zbliżenia i zapoznania się z nowoprzybyłym, lecz podzieleni na grupki udawali gorliwie zajęcie się studjowaniem dzienników.

Wilde wszedł, przywitał się tylko z panem domu i jakby nie dostrzegając nikogo, rozpoczął z nim rozmowę żywą; prowadzoną w swój niezrównany błyskotliwy sposób. W pięć minut później, dzienniki były odłożone na bok, a wszyscy bez wyjątku goście skupili się koło stołu, przy którym siedział poeta, rozbawieni i oczarowani jego słowami. Cięte i szydercze odpowiedzi Wilde'a poczęły w lot obiegać salon.

Pewnego razu jeden z wydawców zapytał poetę, czy i kiedy mógłby go prosić o napisanie powieści o stutysiącach słów. Wilde mu na to odpowiedział, że wymagania są niemożliwe, gdyż cały słownik angielski nie zawiera stutysięcy słów. Innemu znów, który prosił go o wykaz stu książek najwięcej interesujących, z pośród tych jakie wogóle napisano, oświadczył, że nie czuje się do tego powołanym, gdyż sam napisał ich dopiero pięć. L. W.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 6 lipca 1926 r.

Akcje:

Polskie Towarzystwo Handlowe	0·19
Zieleniewski	9·00—10·00
Gorka	8·30
Krakus	0·13

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 6 lipca 1926 r.

Akcje:

Bank Dyskontowy	5·25
Bank Zachodni	0·80—0·75—0·80
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	4·00
Bank Polski	63·00—60·50
Kijewski	0·12
Zgierz	[illegible]
Gosławice	1·2[illegible]
Cukier	1·65—1·60—1·62
Wysowa	1·90
Węgiel	44·00—43·00
Nobel	1·55
Lilpop	0·57—0·55—0·56
Modrzejów	2.00—1·95—2·00
Norblin	0·75
Ostrowieckie	4·10—4·00—4·10
Parowozy	0·13
Rudzki	0·77—0·74
Starachowice	0·90—0·87—0·91
Żyrardów	7·75—7·50
Borkowscy	0·58
Haberbusch	[illegible] 5·05

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.